



Sygn. akt I CSK 677/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)  
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)  
SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa S. sp. z o.o. w L.  
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W." S.A. w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 18 maja 2017 r.,  
skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 24 marca 2016 r., sygn. akt XXIII Ga .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód - S. sp. z o.o. domagała się zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela - Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.” S.A. kwoty 14.076,90 euro z odsetkami na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo, a Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda. Podstawą rozstrzygnięcia obu Sądów meriti były następujące ustalenia faktyczne.

Powodowa Spółka prowadzi działalność gospodarczą, organizując transport drogowy, w tym - międzynarodowy. Z pozwanym ubezpieczycielem zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obejmującą okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. W umowie określono sumę ubezpieczenia na kwotę 300.000 dolarów amerykańskich. Integralną częścią tej umowy były postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia (o.w.u), w tym także § 6 ust. 1 pkt 1 tych warunków. W paragrafie tym przewidziano, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, jego pracowników lub osób, które działają na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego. W dniu 7 lutego 2012 r. aneksem do umowy ubezpieczenia rozszerzono zakres ubezpieczenia o odpowiedzialność cywilną ubezpieczającego z tytułu przewozów wykonywanych przez podwykonawców na podstawie listu przewozowego. Rozszerzono też zakres ubezpieczenia szkody powstałej wskutek rażącego niedbalstwa pracowników ubezpieczającego oraz osób, które działają na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego.

Strona powodowa otrzymała od innego podmiotu zlecenie przetransportowania z Polski do Holandii 24 ton ceowników o wartości 14.076,90 euro. W celu wykonania umowy transport powierzono spółce „V.”, z którą strona powodowa dotychczas nie współpracowała. Pracownicy powoda dokonali weryfikacji tego podwykonawcy zgodnie z przyjętą w tej spółce procedurą weryfikacyjną. Nie było praktyki sprawdzania polis ubezpieczeniowych u ich wystawców z uwagi na trudności w pozyskiwaniu takich informacji. Nie znaleziono negatywnych informacji o kontrahencie i uznano, że weryfikacja „V.” spółki z o.o. została pozytywnie zakończona. Zgodnie z umową z dnia 15 listopada 2012 r.,

dokonano załadunków towaru na samochody ciężarowe dostarczone przez „V.” sp. z o.o. Towar ten miał dotrzeć do odbiorcy w Holandii w dniu 19 listopada 2012 r., ale nigdy tam nie dotarł, a powodowi nie udało się skontaktować z przedstawicielami „V”.

W związku z przywłaszczeniem towaru przez podwykonawcę, powód wypłacił odszkodowanie w pełnej kwocie swojemu zleceniodawcy (14.076,90 euro) i następnie wystąpił wobec ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania.

W wyniku rażącego niedbalstwa własnych pracowników, którzy nie zweryfikowali właściwie przewoźnika „V.” i w konsekwencji, doszło do wyboru jako przewoźnika nieistniejącego podmiotu oraz kradzieży powierzonego mu towaru. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania i powołał się na postanowienia § 6 o.w.u., wywodząc, że nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego (powoda).

Oddalając powództwo, Sąd Rejonowy stwierdził, że nie doszło do zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową na mocy umowy ubezpieczenia stron. Szkoda powstała bowiem w wyniku działania podwykonawcy, który dokonał zaboru towaru w celu przywłaszczenia. Przypisać mu zatem należy winę umyślną. Przyczyną powstania szkody była kradzież przesyłki przez podwykonawcę („V.” spółkę z o.o.), a nie postępowanie pracowników powoda, którzy nie zweryfikowali należycie swojego kontrahenta.

Niezależnie od tego stanowiska, Sąd Rejonowy wyraził także pogląd, że postanowienie § 6 ust. 1 pkt 1 o.w.u. (w części wyłączającej odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za szkody powstałe wskutek winy umyślnej) nie jest nieważne. Odmienne stanowiska bronił powód w toku postępowania.

Rozpoznając apelację powoda, Sąd Okręgowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie podstawowe znaczenie ma ustalenie tego, czy można pracownikom strony powodowej przypisać rażące niedbalstwo w weryfikowaniu dokumentacji spółki „V”. W ocenie Sądu, ustalenia faktyczne nie pozwalają na przyjęcie, że po stronie pracowników wystąpiło rażące niedbalstwo w wykonywaniu wspomnianych czynności weryfikacyjnych przed powierzeniem ładunku.

Zdaniem Sądu, nie zostało wykazane, że spółka V. nie była podwykonawcą w zakresie przewozu ładunku. W przekonaniu powoda przewiezienie towaru zostało powierzone podmiotowi zajmującemu się transportem. Wina umyślna podwykonawcy nie jest identyczna z winą umyślną powoda. Umowa ubezpieczenia nie obejmowała szkód powstałych wskutek winy umyślnej osób działających na zlecenie powoda, a zatem także nieuczciwego przewoźnika „V”.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelującego, że skoro rażące niedbalstwo pracowników ubezpieczonego objęte zostało ubezpieczeniem, to tym bardziej obejmuje ono także ich nienależytą staranność. Zdaniem Sądu, pojęć tych nie należy utożsamiać.

W skardze kasacyjnej powodowej Spółki podniesiono zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.; art. 827 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c.; art. 827 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c.; art. 66 § 1 k.c. i w zw. z art. 70 § 1 k.c.; art. 58 § 2 k.c.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Należy stwierdzić, że - wbrew stanowisku skarżącego - uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada zasadniczym wymaganiom formalnym przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c. i może być poddane odpowiedniej kontroli w postępowaniu kasacyjnym. W tym sensie jest zatem uzasadnieniem wystarczającym (pełnym). Zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie można, oczywiście, uzasadniać poprzez nawiązywanie do treści art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącego kwestii oceny dowodów przez Sady meriti. Sąd Najwyższy jest bowiem związany w postępowaniu kasacyjnym ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sady meriti (art. 393<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Z zarzutem naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie pozostają także w związku sugestie dotyczące nieodniesienia się do formułowanej wcześniej przez skarżącego wykładni odpowiednich postanowień ogólnych warunków umów (o.w.u.) i przepisów aktów prawnych, skoro takiej wykładni ostatecznie jednak dokonano.

W § 6 ust. 1 pkt 1 o.w.u. przyjęto, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa

ubezpieczającego, jego pracowników lub osób, które działają na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego. W aneksie z dnia 7 lutego 2013 r. strony rozszerzyły ochronę ubezpieczeniową ubezpieczającego w ten sposób, że objęły nią szkody powstałe wskutek rażącego niedbalstwa pracowników ubezpieczającego oraz osób, które działają na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego, w tym spowodowane pod wpływem alkoholu, narkotyków i innych podobnie działających środków.

Dokonane ustalenia faktyczne, treść wspomnianych postanowień o.w.u. i aneksu do umowy z 2012 r. (k. 39 akt sprawy) uzasadniają ocenę, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powoda (ubezpieczającego) nastąpiło jednak przedwcześnie.

Po pierwsze, istotnie nie należy mylić dwóch zasadniczych postaci winy: niedbalstwa zwykłego (*culpa levis*) i rażącego niedbalstwa (*culpa lata*). Czym innym jest natomiast sama kwestia odpowiedniej zmiany treści umowy ubezpieczenia i objęcia nią również poniesionej przez ubezpieczającego szkody w wyniku rażącego niedbalstwa jego pracowników i innych osób wskazanych w treści pkt 2 aneksu z dnia 7 lutego 2012 r. Niewątpliwie chodzi tu o umowne rozszerzenie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w stosunku do istniejącego stanu prawnego, wynikającego z art. 827 § 1 zdanie 2 k.c. Takiej możliwości nie kwestionuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 153/10; umowne rozszerzenie odpowiedzialności ubezpieczyciela na korzyść ubezpieczającego). Z wywodów Sądu Okręgowego wynika, że iż po stronie pracowników powoda (dokonujących czynności weryfikacyjnych dotyczących spółki „V.”) wystąpiła wina w postaci zwykłego niedbalstwa (*culpa levis*). Tym bardziej ubezpieczający (powód) nie powinien tracić w tej sytuacji ochrony ubezpieczeniowej.

Po drugie niezbyt klarowne jest stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, z jakiego powodu doszło do oddalenia powództwa ubezpieczającego, a następnie jego apelacji. Sąd Okręgowy stwierdził, że „umowa ubezpieczenia nie obejmowała ochrony szkód powstałych wskutek winy umyślnej osób działających na zlecenie powoda, a zatem - nieuczciwego przewoźnika „V”. Jednocześnie Sąd ten, bez bliższych ustaleń, wyjaśnia, że „w toku procesu nie zostało

wykazane, aby spółka „V.” nie była podwykonawcą” (s. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd Rejonowy wprost przyjął, że powód „udzielił zlecenia transportowego (...) spółce „V.” ”(s. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Tymczasem należało przesądzić, w jakim znaczeniu w § 6 ust. 1 o.w.u. (a także w aneksie do umowy) użyto sformułowania „działania na zlecenie ubezpieczającego”. Innymi słowy, pojawia się kwestia, czy zlecenia transportowego można w ogóle udzielić podmiotowi nieistniejącemu (niezidentyfikowanemu w sensie prawnym) lub podmiotowi istniejącemu, ale dopuszczającemu się przestępstwa przywłaszczenia powierzonego mu ładunku. Ocena taka powinna być dokonana nawet wówczas, gdy istnieje odpowiednia dokumentacja potwierdzająca zlecenie przewozu i wydania ładunku.

W sprawie o podobnym stanie faktycznym, w której doszło do podszycia się oszustów pod istniejącego prawnie włoskiego przewoźnika, Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle odpowiednich postanowień o.w.u. „oszust podający się za przewoźnika nie jest osobą działającą na zlecenie ubezpieczającego” (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 402/12, nie publ.).

W tej sytuacji należy podzielić zarzut naruszenia art. 827 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. dotyczący niewłaściwej interpretacji treści aneksu z 2012 r. Trafny okazał się także zarzut naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 66 § 1 k.c., skoro - jak można sądzić - Sąd Okręgowy przyjął bez bliższych ustaleń ukształtowanie się stosunku obligacyjnego pomiędzy ubezpieczającym (powodem) a spółką „V.” jako podwykonawcą. Oznaczało to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> k.p.c.).

jw

kc